

*Szanowni Państwo!*

*Rokrocznie, trzeciomajowym obchodom, zazwyczaj towarzyszy niepowtarzalny kontekst historyczny, społeczny bądź polityczny. Tegoroczne nasze Święto Narodowe ma również takie niespodziewane tło, o czym świadczy chociażby forma dzisiejszego mojego wystąpienia.*

*Obecna sytuacja w jakiej znajduje się nie tylko Polska, lecz większość państw na świecie, ma swoje bezpośrednie przełożenie zarówno na treść oficjalnych przemówień, jak i codziennych rozmów. Nie będzie chyba przesadą gdy powiem, iż nasze wspólne, podniosłe i radosne świętowanie ma gdzieś na drugim planie całkiem inny wymiar. Jest nim świadomość swego rodzaju niebezpieczeństwa, istniejącego realnie zagrożenia. To sprawia, że zupełnie inaczej spoglądamy w przyszłość i weryfikujemy nasze plany.*

*Po okresie swoistego zachłysnięcia dostępem do wszelkich dóbr i względnym spokojem, budzi się w nas niepewność jutra, świadomość potencjalnej recesji, lęk o przyszłość młodego pokolenia. Jednakże automatycznie nasze myślenie staje się mniej egoistyczne, a bardziej wspólnotowe, propaństwowe i narodowe, obejmujące znacznie szerszy niż dotychczas horyzont. Budzi się świadomość, że potencjalnym zagrożeniom możemy podołać tylko w zgodnie funkcjonującej wspólnotie narodowej i państwowej. W tym sensie stajemy się bardzo podobni do naszych przodków z czasów Sejmu Czteroletniego.*

*To zresztą nie tylko w Polsce, ale w większości państw obywatele w sposób intuicyjny zaczęli oczekiwać reakcji ochronnych bezpośrednio od swojego państwa. W sposób naturalny i akceptowalny powróciły państwowe granice, pojawiła się z powrotem autonomia funkcjonowania pojedynczych narodów czy nawet mniejszych regionalnych społeczności. Uczyniono więc dokładnie to samo, co przez tysiąclecia czynili ludzie w obliczu epidemicznego zagrożenia.*

*W ubiegłym roku, z okazji 80 rocznicy wybuchu II wojny światowej, największa na świecie tradycyjna ludwisarnia Jana Felczyńskiego w Przemyślu odlała 800 kilogramowy dzwon. Otrzymał on imię „Pamięć i Przestroga” i towarzyszył jubileuszowym obchodom w Warszawie. Warto wspomnieć o tym dzwonie, gdyż jego imię powinno być równie aktualne z racji dzisiejszych obchodów Święta 3 Maja.*

*Przy tej okazji wspomnę o istnieniu innego dzwonu, co prawda namalowanego, na którym widniał napis: „Poznaje się go po uderzeniu”. Albo w wolnym tłumaczeniu: Uderz we mnie, a poznasz kim jestem! Wspominam to niecodzienne imię dzwonu*

*również w analogii do naszej przeszłości. Twórcom Konstytucji 3 Maja suwerenności Rzeczypospolitej nie udało się ocalić. Jednakże dokładnie sto lat temu na odrodzoną Polskę spadło ogromne zagrożenie, uderzenie bolszewickiej armii, które wbrew logice militarnej zamiast klęsk zakończyło się triumfem polskiego oręża. Cała wojna, zwłaszcza Bitwa Warszawska ukazała heroiczne cnoty obrońców Ojczyzny, niezwykłego bohaterskiego ducha drzemiącego w naszym narodzie.*

*Dlatego właśnie im, wielkim bohaterom, legendarnym postaciom sprzed wieku, chciałbym na koniec oddać głos. Przywołam tylko jedną osobę! Postać dość znana, niezwykle barwna i bardzo dla Polski zasłużona, to kapitan żeglugi wielkiej Mamert Stankiewicz, chyba bardziej znany pod pseudonimem „Znaczy Kapitan”, gdyż taki tytuł nosi biograficzna książka autorstwa Karola Borchardta. Z niej przytaczam słowa tytułowego bohatera, na którego, jako na dowódcę statku, spadał obowiązek okolicznościowych przemówień z okazji świąt narodowych.*

*Jedno z nich, jakże lapidarne, i w tak charakterystycznym dla siebie stylu, wygłosił przed swoją załogą:*

*„Data ogłoszenia Konstytucji – Trzeci maja, trzy stany w niej wymienione, podział na trzy władze: prawodawczą, wykonawczą i sądową - wszystko to naprowadza myśl na liczbę TRZY. Tę liczbę-symbol czczono w Indiach, Egipcie i Rzymie. Stąd przecież rzymskie OMNE TRINUM PERFECTUM – wszystko co potrójne, najlepsze. Doskonałym ma też być człowiek, który tak samo myśli, mówi i czyni.”*

*Życzę Państwu, naszej jasielskiej społeczności, życzę również Polakom w kraju i na obczyźnie, abyśmy wolni od fałszu i niezgody dążyli do tego - jakże prostego - ideału człowieczeństwa.*

*I na koniec, w tym nietypowym czasie życzę Państwu tego, co teraz najważniejsze: wiele zdrowia!*

*Ryszard Pabian*

*Burmistrz Miasta Jasła*